Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

N. 5 Warszawa, 20 lutego 1934 r. ROK IV.

NOTARJAT-HIPOTEKA

ORGAN
ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW NOTARJATU
I HIPOTEKI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Czasopismo poświęcone sprawom ustrojowym i zawodowym notarjatu i hipoteki.

TREŚĆ:

Interpretacja art. 131 Prawa o Notarjacie a regulamin Rady Notarjalnej

W poprzednim numerze naszego pisma poruszyliśmy aktualną sprawę pracowników notarjatu, upoważnionych, w myśl Prawa o Notarjacie, do zastępowania notarjuszów.

W artykule tym wyraziliśmy obawę, że przy sporządaniu listy przez Rady Notarjalne mogą się wyłonić rozmaite trudności.

Zanim więc Rady Notarjalne przystąpiły do zbierania odnośnych materjałów, wskazaliśmy na konieczność zapoczątkowania w tym kierunku współpracy z organizacją pracowników notarjatu, jako jedyną reprezentantką interesów zawodowych rzesz pracowniczych na terenie notarjatu.

Mamy na względzie, prócz obrony interesów zrzeszonych członków organizacji, także ułatwienie Radom Notarjalnym dokonania dość żmudnej pracy.

Brak jest atoli regulaminu, któryby regulował tę sprawę i Rady Notarjalne kierują się jedynie prowizoryczną uchwałą.

Dopiero praktyka może okazać, czy procedura ustalania listy zastępców notarjuszów przez Rady Notarjalne w tej formie, w jakiej została zapoczątkowana, jest niezawodna.

Narazie istnieje tylko projekt regulaminu wewnętrznego Rady Notarjalnej w Warszawie, opracowany przez notarjusza p. Marjana Kurmana, który to projekt pragnie uregulować sprawę zastępców notarjuszów w sposób następujący.

§ 44a tego projektu brzmi dosłownie:

IXa. Zastępcy Notarjuszów (art. 131)

„W celu ustalenia przez Radę notarjalną listy osób, którym przysługuje w drodze rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości prawo uzyskania upoważnienia do zastępowania notarjuszów (20), kandydaci składają lub przesyłają prezesowi rady podanie na imię rady o wpisanie ich na listę zastępców notarjuszy.

Do podania kandydaci winni dołączyć świadectwa pisarzy hipotecznych i notarjuszy, w kancelarjach których przebyli dziesięcioletnią swą pracę hipoteczną lub notarjalną, akt swego urodzenia w pełnym wypisie, dowód obywatelstwa polskiego i swój życiorys z zaznaczeniem ukończenia nauk, oraz odbytych studjów i zajęć.

Prezes rady po zebraniu wyczerpujących wiadomości o kwalifikacjach zawodowych i etycznych kandydata, wnosi podanie kandydata osobiście lub przez wyznaczonego referenta na jedno z najbliższych posiedzeń rady, która prośbę kandydata o wniesienie go na listę zastępców notarjuszów uwzględnia lub oddala.

Lista zastępców lub jej uzupełnienia winny być w ciągu dni trzech przesłane prezesowi sądu apelacyjnego i prezesowi sądu okręgowego (76 analogja i 131 §:1)“.

Projekt ten — naszem zdaniem — zawiera zasadniczy błąd, wynikający z nieprawidłowego komentowania art. 131 Prawa o Notarjacie.

Prawo o Notarjacie nie wspomina zupełnie o tem, żeby notarjusze utracili prawo do udzielania upoważnień swoim pomocnikom do zastępowania, przeciwnie — prawo to wyraźnie wspomina, że uprawnień tych można udzielać osobom, które przepracowały w notarjacie conajmniej 10 lat. Rada Notarjalna zaś ustala listę tych osób oraz przedstawia ją prezesowi sądu apelacyjnego i prezesom sądów ogkręgowych.

W świetle obowiązującego Prawa o Notarjacie Rada Notarjalna władna jest tylko skreślić z listy zastępcę notarjusza, jeżeli ten nie posiada odpowiednich kwalifikacyj lub nie odpowiada wymaganiom moralnym lub etycznym.

Niewątpliwie błędną tylko interpretacją ustawy można sobie wytłumaczyć fakt, że czcigodny autor regulaminu w projekcie swoim sprowadza obecnych zastępców

notarjuszów do miana kandydatów, ubiegających się o to, co dawno zdobyli.

Pozatem nie zgadzamy się z interpretacją przepisów szczególnych Prawa o notarjacie, jeśli chodzi o samo założenie sprawy.

Prawo o Notarjacie zupełnie wyraźnie mówi, że można udzielać upoważnień — aż do odwołania w drodze specjalnego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, t. zn. tak długo, póki Minister Sprawiedliwości nie zakaże dalszych upoważnień. (Miejmy nadzieję, że to nigdy nie nastąpi. *Przyp. Red.*), podczas gdy szanowny projektodawca regulaminu wewnętrznego Rady Notarjalnej — naszem zdaniem — popełnia zasadniczy błąd, mówiąc, że prawo uzyskania upoważnienia do zastępowania notarjuszów przysługuje w drodze rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości t. zn., wtedy tylko, jeżeli uzyska się prawo w drodze specjalnej nominacji Ministra.

Nie wiemy, kto z nas ma rację. W każdym razie sprawa ta musiałaby być wyjaśniona przez Ministerstwo Sprawiedliwości i uzgodniona pomiędzy Radą Notarjalną a organizacją zawodową pracowników notarjatu i hipoteki.

Skoro lista jest sporządzana przez Radę Notarjalną na podstawie danych, dostarczonych przez poszczególnych notarjuszów, znających najlepiej swoich pomocników, winna być ona miarodajna i niema podstaw prawnych do kwestjonowania a priori kwalifikacji tych zastępców, których podają Radzie Notarjalnej jej członkowie, funkcjonarjusze zaufania publicznego.

Rada Notarjalna winna ustalić listę zastępców notarjuszów, a w razie stwierdzenia w poszczególnych wypadkach braku kwalifikacyj zawodowych lub moralnych — wówczas dopiero skreślić z listy zastępców, po uprzedniem zawiadomieniu i porozumieniu z organizacją pracowników, manipulacja zaś przy składaniu „podań" wraz z aktami urodzenia i to w pełnym wypisie — winna być znacznie uproszczona.

Rada Notarjalna, o ile wiemy, przystępuje do tej sprawy z całą sumiennością.

Julian K. Malicki

Sporządzenie testamentu według przepisów Kodeksu Cywilnego

(§§ 2229–2273 k. c.)

Art. 130 Prawa o Notarjacie postanawia, że przy sporządzeniu albo przyjmowaniu rozporządzenia ostatniej woli notarjusz stosuje przepisy zawarte w ustawach cywilnych. Z tego wynika, że dotychczasowe przepisy zawarte w §§ 2229 i nast. kod. cyw. nadal obowiązują.

Testament można sporządzić w formie zwyczajnej (§ 2231):

a) przed sędzią lub notarjuszem (testament publiczny)

b) przez oświadczenie własnoręcznie przez spadkodawcę napisane i podpisane z wymienieniem miejsca i dnia sporządzenia (testament prywatny).

Kodeks cywilny pozatem wymienia testamenty uprzywilejowane.

Testamenty te sporządza się:

a) przed sołtysem wzgl. naczelnikiem gminy (testament wiejski § 2249), wzgl. mężem zaufania, upoważnionym do sporządzania testamentów uprzywilejowanych. Sporządzenie testamentu uprzywilejowanego jest dopuszczalne wtedy, jeżeli zachodzi obawa, że spadkodawca umrze przedtem, zanim będzie możliwe sporządzenie testamentu przed sędzią lub notarjuszem, co w protokule musi być stwierdzone.

b) w sposób powyższy albo przez oświadczenie ustne wobec trzech świadków, jeżeli osoba przebywa w miejscu, które wskutek wybuchu choroby lub wskutek innej nadzwyczajnej okoliczności jest w ten sposób odcięte, że sporządzenie testamentu przed sędzią lub notarjuszem jest niemożliwe albo znacznie utrudnione (§ 2250).

c) wobec trzech świadków przez ustne oświadczenie, kto podczas podróży morskiej znajduje się poza portem krajowym na pokładzie statku polskiego, nie należącego do Marynarki R. P. (§ 2251).

Koniecznemi wymogami testamentu publicznego są:

a) obecność testatora, z czego wynika, że sporządzenie testamentu przez pełnomocnika nie jest dopuszczalne,

b) obecność osób współdziałających przy sporządzeniu testamentu (§ 2239) t. j. świadków i notarjusza,

c) spisanie protokułu w języku polskim, który musi zawierać (§§ 2240 — 2241):
   1. miejsce i dzień rozprawy,
   2. oznaczenie spadkodawcy i osób przy rozprawie współdziałających,
   3. wymagane według § 2238 oświadczenie spadkodawcy (złożenie ustnych oświadczeń), a w razie sporządzenia testamentu przez wręczenie pisma — stwierdzenie wręczenia i oświadczenie, że pismo wręczone stanowi testament.

W myśl § 2242 protokół musi być odczytany, przez spadkodawcę potwierdzony i własnoręcznie przez niego podpisany. W protokóle musi być stwierdzone, że wszystko to się stało, również protokół musi być podpisany przez osoby współdziałające (świadków i notarjusza). Jeżeli spadkodawca oświadczył, że nie może pisać, natenczas to jego oświadczenie w protokóle zastępuje podpis.

Kto według przekonania sędziego lub notarjusza jest niemy albo z innego powodu nie może mówić, testament sporządzić może tylko przez wręczenie pisma. Oświadczenie, że pismo zawiera jego ostatnią wolę, musi on podczas rozprawy wpisać własnoręcznie do protokółu albo napisać na osobnej kartce, która musi być dołączona do protokółu jako załącznik. Wszystko to musi być stwierdzone w protokóle, przyczem protokół, jako taki, nie potrzebuje osobnego zatwierdzenia przez spadkodawcę.

Jeżeli spadkodawca oświadcza, że nie włada językiem polskim, natenczas musi być przybrany zaprzysiężony tłumacz (§ 2244). Protokół musi być przetłumaczony na język, w którym spadkodawca składa oświadczenie. Tłumaczenie musi być sporządzone przez tłumacza lub uwierzytelnione i odczytane oraz dołączone do protokółu jako załącznik. Protokół zaś zawierać musi oświadczenie spadkodawcy, że jezykiem polskim nie włada, tudzież nazwisko tłumacza oraz stwierdzenie, że tłumacz tłumaczenie sporządził lub uwierzytelnił i je odczytał. Wreszcie protokół musi być podpisany przez tłumacza, czyli że protokół podpisują: spadkodawca, świadkowie, tłumacz i notarjusz.

Jeżeli współdziałające osoby (a więc notarjusz i świadkowie) oświadczą, że władają językiem, w którym spadkowca składa oświadczenie, natenczas przybranie tłumacza nie jest potrzebne (§ 2245). Np. spadkodawca oświadczy, że włada językiem niemieckim. Jeżeli współdziałające osoby i notarjusz, wedle ich zapewnienia, językiem niemieckim władają, natenczas tłumacz nie zostaje przywołany, protokół sporządzony zostaje w języku niemieckim, do którego dołączone zostaje tłumaczenie na język polski. W tym wypadku spadkodawca, świadkowie i notarjusz podpisują protokół spisany w języku niemieckim.

Testament sporządzić może także osoba małoletnia, skoro ukończyła lat 16-cie, i to tylko w formie publicznej, a więc przed sędzią lub notarjuszem, po myśli § 2238 ustęp 2 przez ustne oświadczenie.

Odnośnie do sporządzenia testamentu publicznego obowiązują następujące przepisy:

a) do sporządzenia testamentu sędzia musi przybrać sekretarza sądowego albo dwóch świadków, notarjusz zaś drugiego notarjusza albo dwóch świadków,
b) przy sporządzaniu testamentu nie mogą współdziałać w charakterze sędziego, notarjusza, sekretarza sądowego albo świadka:
   1) małżonek spadkodawcy, choćby małżeństwo już nie istniało,
   2) ten, kto jest ze spadkodawcą spokrewniony lub spowinowacony w linji prostej lub w drugim stopniu linji bocznej,
   3) kto w testamencie zostaje obdarzony albo kto pozostaje do obdarzonego w stosunku tego rodzaju, jaki określa § 2234.

W myśl § 2237, jako świadek, nie powinien współdziałać małoletni, ten, kto jest pozbawiony honorowych praw obywatelskich przez czas, na który pozbawienie to nastąpiło, ten, kto według przepisów ustaw karnych nie może być słuchany jako świadek pod przysięgą oraz ten, kto pozostaje w służbie u sędziego lub sporządzającego dokument notarjusza jako sługa lub pomocnik.

Notarjusz, dokumentujący testament, sporządza protokuł następującej treści:

Repertorjum numer...

Działo się w Poznaniu dnia pierwszego lutego tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego roku.

Przedemną niżej podpisanym Adamem Nowickim, notarjuszem mającym swe miejsce urzędowania w Poznaniu, w kancelarji mej w Poznaniu przy ulicy Gwarnej numer trzeci stawił się zdolny do działań prawnych

kupiec Antoni Szymański zamieszkały w Poznaniu ulica Traugutta dziesięć.

Stawający Antoni Szymański jest notarjuszowi osobiście znany i oświadcza, że do protokółu notarjalnego sporządzić chce swój testament.

Notarjusz przywołał w charakterze świadków osobiście mu znanych:

a) przemysłowca Stanisława Wyrwickiego z Poznania ulica Nowa numer ósmy,
b) prokurenta Walentego Skrzypczaka z Poznania ulica Wołyńska dziesięć.

W obecności wymienionych świadków, którzy, jak i notarjusz, podczas całej rozprawy byli obecni, oświadcza stawający Antoni Szymański ustnie notarjuszowi ostatnią wolę swoją, jak następuje:

PARAGRAF PIERWSZY.

Uniwersalną spadkobierczynią ustanawiam żonę moją Halinę z Nowickich Szymańską. Spadkobierczyni zwolniona jest od wszystkich ograniczeń w dysponowaniu spadkiem.

PARAGRAF DRUGI.

Bratu mojemu Henrykowi Szymańskiemu wyznaczam legat w wysokości dziesięciu tysięcy złotych w złocie. Legat płatny jest w ciągu roku po otwarciu testamentu.

PARAGRAF TRZECI.

Wskutek sporządzenia testamentu niniejszego unieważniam wszystkie dotychczas przezemnie sporządzone rozporządzenia na wypadek śmierci.

Protokół powyższy stawającemu został przez notarjusza w obecności świadków odczytany, przez stawającego Antoniego Szymańskiego zatwierdzony i przez niego, świadków oraz notarjusza własnoręcznie jak następuje podpisany:

(następują podpisy testatora, świadków i notarjusza).

W myśl § 2246 protokół o sporządzeniu testamentu wraz z ewentualnemi załącznikami powinien być w obecności testatora i współdziałających osób zamknięty pieczęcią urzędową i zaopatrzony w następujący napis:

„Repertorjum numer...

W kopercie niniejszej znajduje się testament kupca Antoniego Szymańskiego z Poznania ulica Traugutta dziesięć, oświadczony ustnie do protokółu notarjalnego.

Wartość przedmiotu spadkodawca podał na sto tysięcy złotych.

Pobrano tytułem opłaty stemplowej kwotę pięć złotych pięćdziesiąt groszy włącznie dodatku nadzwyczajnego.

Poznań, dnia pierwszego lutego tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego roku.

(pieczęć) podpis notarjusza.

Notarjusz przesyła testament Sądowi Grodzkiemu z wnioskiem o przyjęcie w przechowanie sądowe. Sąd w dowód przechowania spadkodawcy doręczy poświadczenie złożenia testamentu.

Spadkodawca może żądać każdego czasu zwrotu testamentu, przyczem zwrot nastąpić może tylko osobiście do jego rąk. Jeżeli testament sporządzony przed sędzią lub notarjuszem albo według § 2249 wzięty w w przechowanie urzędowe zwrócony zostanie spadkodawcy, uważa się testament za odwołany (§ 2256).

O testamencie wzajemnym oraz testamencie prywatnym w następnym artykule.

Poznań **Tadeusz Dorożała**

Kilka słów o wątpliwościach w Prawie o Notarjacie

(dokończenie)

Jeżeli więc mamy zastanawiać się nad treścią danego przepisu i nad jego ewentualnie niefortunnem sprecyzowaniem, budzącem, według autora z Gazety Sądowej, bardzo poważne wątpliwości i wymagającem nieodwołalnie nowelizacji, to idąc po tej linji należałoby raczej znowelizować, a właściwie wyjaśnić przepisy art. 113 i 114 Kodeksu Zobowiązań, a nie przepisy art. 69 — 75 Prawa o Notarjacie.

W art. 70 Prawa o notarjacie prawodawca stanowi, iż przy czynnościach, w których bierze udział osoba nie umiejąca lub niemogąca się podpisać, niewidoma, głucha, niema lub głuchoniema, *konieczna jest* obecność dwóch świadków. Przepis zrozumiały i celowy; dla tej kategorji zainteresowanych prawodawca nakazuje sposób załatwienia danej czynności więcej skomplikowany, skłaniający notarjusza, a więc wedle art. I Prawa o notarjacie, funkcjonarjusza publicznego, specjalnie powołanego do sporządzania aktów i dokumentów ze znamieniem wiary publicznej, czyli „świadka" danej czynności najbardziej wiarogodnego, — do zachowania szczególnej ostrożności i wzięcia tego rodzaju klijenta pod szczególną opiekę, o czem wyraźnie stanowią przepisy art. 72 i następnych Prawa o notarjacie.

Jeżeli zaś przyjmiemy punkt widzenia autora omawianego artykułu w Gazecie Sądowej i zgodzimy się, że dla tej kategorji interesantów ma być tylko forma aktu notarjalnego, to obecność świadków musi się nam wydać tem więcej szczególnym przepisem w stosunku do męża zaufania, jakim jest z urzędu notarjusz.

A co stanowi art. 113 Kodeksu Zobowiązań:

Ni mniej, ni więcej tylko, że obok notarjusza poświadczenia dokumentu z udziałem niepiśmiennych lub nie mogących pisać może dokonać i to bez udziału świadków (niema mowy o tem) władza gminna, a więc urząd mający inne zadania, nie prowadzący repertorjum, nie nadający dokumentom znamienia wiary publicznej; poświadczenie władzy gminnej, a więc władzy administracyjnej, wobec wielokrotnych orzeczeń sądowych nie ma daty pewnej i w obliczu prawa nie nadaje takiemu dokumentowi mocy prawnej.

Z tego możemy wysnuć logiczny wniosek, że jeżeli tkwi jakaś wątpliwość, to tylko w przepisie art. 113 Kod. Zob., jako niebezpiecznym w obrocie prawnym ze względu na swe skutki i z powodów wyżej wyłuszczonych.

A teraz słówko o art. 73 Prawa o notarjacie, traktującym o cudzoziemcach, nie znających języka polskiego, dla których autor z Gazety Sądowej żąda również formy aktu notarjalnego,dowodząc, że w tym artykule w wierszu 4 jest mowa „jednak" o akcie, a nie o czynności wogóle.

Jest to cokolwiek naiwny sposób rozumowania, gdyż prawodawca ponad wszelką wątpliwość użył tego wyrazu jako definicji prawnej, czyli w znaczeniu aktu prawnego a nie aktu notarjalnego.

Wszak np. w art. 1320 Kod. Cyw. Nap. czytamy: „Akt, czy to urzędowy, czy to z podpisem prywatnym, stanowi dowód między stronami... i t. d., a więc również aktem nazywa dokument z podpisem prywatnym, dalej: art. 931 tegoż Kodeksu głosi: „Wszelkie akty, obejmujące darowiznę między żyjącemi, sporządzone będą przed notarjuszami w zwykłej formie kontraktów i z pozostawieniem oryginału pod karą nieważności", a więc również aktu, ale już notarjalnego i t. d.

Na zakończenie tych rozważań należy dodać, iż pod żadnym pozorem nie można się zgodzić z wywodami wyżej wspomnianego autora co do jego „projektu" o przechowywaniu w oddzielnej tece „piśmiennego materjału" do oświadczeń stron, zamiast spisywania protokółów, nakazanych art. 101 Prawa o notarjacie.

Pomijając niepraktyczność tego projektu (przechowywanie przez przeciąg jednego roku w osobnej tece piśmiennych oświadczeń stron), samo uzasadnienie go nie jest słuszne, albowiem np. zdziwienie wspomnianego autora dlaczego protokół z wezwania ma być w aktach notarjalnych możnaby było usunąć jego metodą, wskazując np., iż postawienie dłużnika w zwłoce z art. 1139 K. C. N. nakazane jest przez wezwanie albo przez *„inny akt równoważny"*, a przecież każdy akt musi być stwierdzony pismem, a nie „przechowywaniem w tece".

A co będzie np. gdy zdarzy się, że po upływie więcej niż roku klijent zgłosi się po drugie zaświadczenie, wobec zagubienia pierwszego, w którem była odpowiedź strony, np. nie bardzo dla nas zrozumiałe, gdzie tę odpowiedź miał notarjusz zaprotokółować, skoro protokółu nie spisywał, a w tece już niema owego projektu oświadczenia, bo upłynęło więcej niż rok.

A może się to zdarzyć wobec niezłożenia w Sądzie zaświadczenia w pierwszym roku, gdyż klijent wytoczył powództwo później, nie spieszył się, może miał w tem interes, aby poczekać, wszystko zależy od sprawy, i wówczas nie pomoże twierdzenie, że protokół nie ma „tej wagi gatunkowej" co inne protokóły. **t. w.**

Ochrona prawna kancelarji notarjalnej.

Przed kilku dniami miałem tego rodzaju incydent, że interesant, który kilka dni przedtem zawarł kontrakt zamiany nieruchomości, przyszedł do kancelarji, domagając się unieważnienia kontraktu, a gdy mu wyjaśniłem, że jest to bez zgody drugiej strony niemożliwe i niedopuszczalne, usiłował wyrwać mi z rąk pierwopis aktu, aby go zniszczyć. Tak, że musiałem z naiwnym komparentem i jego towarzyszem stoczyć formalną walkę przy dużym nakładzie sił fizycznych, aby odzyskać cenny pierwopis, co mi się też udało o tyle, że uratowałem w strzępach najważniejsze części wraz z podpisami, dające odtworzyć sto tną treść dokumentu, podczas gdy w rękach napastnika pozostał tylko skrawek papieru, zawierający mniej ważne obliczenie stempli i kosztów. Z tym skrawkiem zdołał napastnik zbiec.

w Był to wypadek, który może częściej zajść w kancelarji, carto się przeto zastanowić, czy prawo o notarjacie hroni należycie kancelarję notarjalną przed tego rodzaju wybrykami jej klijentów.

W p. o. n. znajduję tylko w art. 23 krótką wzmiankę, że „notarjusz korzysta przy wykonaniu swych czynności z ochrony prawnej, przysługującej urzędnikom państwowym". Korzysta on więc tylko jako osoba fizyczna z ochrony prawnej narówni z urzędnikami państwowemi. Wątpliwości mogą już powstać, jeżeli chodzić będzie o asesorów i aplikantów notarjalnych, całkiem jednak niewątpliwem wydaje się, że ta ochrona prawna, przyznana notar-

juszom, nie przysługuje według powołanego przepisu pomocnikom notarjuszów.

Artykuły 129, 132 i nast. k. k. chronią wprawdzie „osoby do pomocy urzędnikowi przybrane” ale wydaje się nader wątpliwem, czy pomocnik notarjusza, który stale u niego urzęduje i stale wykonuje za niego i obok niego najistotniejsze czynności notarjalne, może być uważany jako „osoba przybrana do pomocy” w zrozumieniu kodeksu karnego. Wydaje się raczej, że twórcy tego kodeksu mieli na myśli tylko osoby przybierane do pomocy przez komorników sądowych i policjantów w sporadycznych wypadkach, że jednak z pewnością nie myśleli o pomocnikach notarjuszy, stale u nich urzędujących. Z drugiej strony przyjąć można, że wspomniane przepisy kodeksu karnego możnaby z powodzeniem zastosować do świadków przybieranych wzgl. przywoływanych do testamentów i innych czynności notarjalnych. Śmiem wobec tego wyrazić zapatrywanie, że pomocnik notarjusza, nadstawiający za niego skórę w obronie całości i nienaruszalności dokumentów, pozostawiony został bez specjalnej ochrony prawnej, któraby mu się przecież z tytułu pełnionej przez niego odpowiedzialnej funkcji niewątpliwie należała.

Napaści czynne lub słowne, na pomocnika notarjusza podczas urzędowania w kancelarji mogą zachodzić nieco rzadziej ale mogą zachodzić i zachodzą częściej, gdy urzęduje on nazewnątrz, inkasując n. p. gotówkę i to często poważne sumy, przy protestowaniu weksli. Takie wypadki już miały miejsce, zdaje się w Warszawie i Poznaniu i były w skutkach nawet tragiczne, gdyż ofiary napaści przypłacały je, jeżeli się nie mylę, życiem.

Pragnąłbym zwrócić uwagę kół miarodajnych na moje powyższe wywody, gdyż ochrona prawna osoby „pomocnika” notarjusza, tego właściwego stróża dokumentów notarjalnych, jest, moim zdaniem, nie mniej ważna, jak ochrona osoby notarjusza, który ma mniej bezpośredniej styczności ze stronami jak pomocnik. Przy najbliższej nowelizacji p. o n. zalecałoby się podług mojego zdania zastąpienie w art. 23 słów: „Notarjusz korzysta” słowami „Notarjusz i jego kancelarja korzystają“.

W końcu wypada mi jeszcze nadmienić, że dokument notarjalny, który próbowano mi wydrzeć, ocalał tylko dzęki tej okoliczności, że był sporządzony na wyjątkowo silnym i trwałym papierze, że przeto kwestja doboru odpowiedniego papieru do pierwopisów jest tak dalece ważną, że winna być uregulowaną jednolicie rozporządzeniem pana Ministra Sprawiedliwości.

Zygmunt Szymkowiak
pomocnik notarjusza

Tadeusz Wojciechowski.

Prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

W Nr. 3 naszego pisma z dnia 30 stycznia r. b. omówiliśmy te dotychczasowe przepisy dzielnicowe, jakie stosowane będą nadal do spółek, wpisanych do rejestru lub zgłoszonych do zarejestrowania przed dniem 1 stycznia 1934 roku.

Zanim jednak z kolei zajmiemy się przepisami nowego prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, które w myśl art. 137 tegoż Prawa, mają być stosowane do powyższej kategorji spółek z przed 1 stycznia 1934 roku, musimy rozważyć jedno, wspólne tak dla nowych, jak i starych spółek zagadnienie, a mianowicie, na mocy jakiego pełnomocnictwa: aktowego czy też prywatnego z podpisem uwierzytelnionym notarjalnie, — może być spólnik zastąpionym w spółce przy wykonywaniu swych praw lub przy obrocie prawnym.

Według art. 3 omawianego Prawa, do zawarcia umowy spółki, a więc do czynności — bardzo ważnej, skutkującej różne zobowiązania danego spólnika, wystarczy pełnomocnictwo prywatne z podpisem uwierzytelnionym notarjalnie. Rzeczą więc zdawałoby się słuszną twierdzenie, iż do obrotu prawnego i do zastępstwa spólnika przy wykonywaniu jego praw w spółce wystarczy pełnomocnictwo, stwierdzone dokumentem prywatnym z podpisem uwierzytelnionym notarjalnie. Że tak jednakże nie jest — przekonywa nas aż nadto dobitnie przepis § 2 art. 96 nowego Kodeksu Zobowiązań, który głosi: „Jeżeli do ważności umowy potrzebna jest szczególna forma, udzielenie pełnomocnictwa powinno pod nieważnością nastąpić w tej formie”, a więc: do zbycia lub zastawienia udziału (art. 17), zmiany umowy spółki (art. 83), oświadczenia nowego spólnika (art. 85), podwyższenia i obniżenia kapitału zakładowego (art. 84 i 87), rozwiązania i likwidacji spółki (art. 89), tudzież fuzji i przekształcenia, słowem, do tych wszystkich czynności, dla których przepisana jest pod rygorem nieważności forma aktu notarjalnego, — pełnomocnictwo należy sporządzić również w formie aktu notarjalnego.

Powstaje więc kwestja, czy przepis art. 3 o pełnomocnictwie prywatnem do zawarcia umowy spółki należy traktować dowolnie, czy też kategorycznie. Skoro według tegoż artykułu 3, — do powstania spółki żądane jest kategorycznie zawarcie umowy spółki i to w formie aktu notarjalnego, a więc w formie szczególnej, nie dopuszczającej innej formy, skąd supozycja nieważności umowy w razie zastosowania tej innej formy, przeto wydaje się nam zupełnie słusznem, iż ogólną zasadą winno być, że do zawarcia umowy spółki należy udzielić pełnomocnictwo aktowe, z odstępstwem od tej zasady w myśl ostatniego zdania art. 3, którego przepis brzmi nieco kategorycznie przez zamieszczenie wyrazu „powinno” zamiast wyrazu „może”, gdyż bezwątpienia myślą prawodawcy było zezwolić na formę prywatną a nie nakazywać tej formy. Przytem należy się jaknajkategoryczniej zastrzec, że o ile w akcie erekcyjnym spółki będzie mowa o nabyciu dla spółki lub wniesieniu przez danego spólnika do spółki — nieruchomości lub praw na nieruchomości, to pełnomocnictwo do zawarcia takiej spółki musi być bezwzględnie sporządzone w formie aktowej.

Tę samą zasadę należy przyjąć przy pełnomocnictwie do zastępowania spólnika na walnem zgromadzeniu spólników, o ile przedmiotem uchwał takiego zgromadzenia będzie nieruchomość lub prawa na nieruchomości, a to w myśl art. 68, który stanowi, iż pełnomocnictwo do zastąpienia spólnika na zgromadzeniu powinno być udzielone na piśmie pod rygorem nieważności, tudzież w myśl art. 82 Prawa o notarjacie — pośrednio wymagającego dla tego rodzaju uchwał formy aktu notarjalnego.

(d. c. n.)

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Oddziału Warszawskiego Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki R.P.

W dniu 11 lutego 1934 r. odbyło się w lokalu Związku w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr. 10 — Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Warszawskiego Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki Rzeczypospolitej Polskiej.

Było to pierwsze doroczne Zgromadzenie Członków Oddziału Warszawskiego, zwołane na zasadzie nowego, zatwierdzonego przez władze, Statutu Związku, na które przybyło 59 członków; zgodnie z § 13 Statutu, uchwały Zgromadzenia są ważne bez względu na ilość uczestników Zgromadzenia.

Porządek dzienny obrad Zgromadzenie zaakceptowało w formie następującej: 1) Wniosek w sprawie kol. Michałowskiego, 2) Odczytanie i przyjęcie protokułu poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1933, 4) Sprawa przekazania czasopisma „Notarjat-Hipoteka" Zarządowi Głównemu Związku, 5) Uchwalenie preliminarza budżetowego na 1934 r., 6) Ustalenie liczby członków Zarządu i ich wybór, oraz wybory Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego i Delegatów na Zjazd.

Największe zainteresowanie zebranych obudziły: sprawa przekazania czasopisma „Notarjat-Hipoteka" Zarządowi Głównemu Związku, preliminarz budżetowy na 1934 rok i wybory władz Oddziału Warszawskiego.

Dla informacji członków Oddziału, nieobecnych na Zgromadzeniu, podajemy poniżej najważniejsze uchwały, jakie zapadły na zebraniu.

Walne Zgromadzenie w dniu 11 lutego 1934 r. między innemi **uchwaliło**, co następuje:

1. Celem usprawnienia zbioru składek członkowskich, składki w każdej kancelarji zbierać będzie jeden z kolegów i wpłacać je za całą kancelarję do Związku, przyczem członkowie Związku zgadzają się, aby składki bieżące łącznie z ratami na poczet zaległości, ustalonemi wspólnie przez Zarząd i zalegającego członka, — można było ściągnąć bezpośrednio u szefa kancelarji, przy wypłacie pensji, należnej danemu członkowi Związku.

2. Przekazać Zarządowi Głównemu Związku — czasopismo „Notarjat-Hipoteka" wraz z aktywami i passywami od dnia 1 stycznia 1934 roku; aktywa i passywa pisma do powyższej daty należą i obciążają Zarząd Oddziału Warszawskiego.

3. Rozwiązać Komitet Wydawniczy i przemianować go na Komisję Likwidacyjną, z obowiązkiem przekazania pisma Zarządowi Głównemu Związku i dokonania rozrachunku oraz opracowania sprawozdania polikwidacyjnego.

4. Zwołać Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie po zakończeniu sporu z adw. Natansonem, dla rozpatrzenia sprawy czasopisma „Notarjat-Hipoteka".

5. Wprowadzić od 1 marca 1934 roku przy poborze bieżących składek członkowskich — 10%-owy nadzwyczajny dodatek do tychże składek z przeznaczeniem go na fundusz zapomogowy.

Co do wyboru nowych władz Oddziału Warszawskiego, Walne Zgromadzenie postanowiło przedewszystkiem, że Zarząd Odziału Warszawskiego winien składać się z 9-ciu członków i 3-ch zastępców, Statut bowiem w § 33 przewiduje jedynie minimalny skład Zarządu Oddziału (3-ch członków i 2-ch zastępców); jeśli chodzi o delegatów na Zjazd, to według liczebności Oddziału Warszawskiego w dacie powyższego Walnego Zgromadzenia — na Oddział ten przypada 14 mandatów.

Władze Oddziału Warszawskiego wybrane zostały w składzie następującym:

Zarząd: kol. kol.:
1. Włoskowicz Henryk
2. Preiss Emil
3. Dąbrowski Włodzimierz
4. Rowicki Eugenjusz
5. Taff Romuald
6. Sikorski Andrzej
7. Chmielewski Stanisław
8. Rutkowski Stanisław
9. Antolewski Stanisław

Zastępcy Członków Zarządu: kol. kol.:
1. Brzeziński Stanisław
2. Sułkowski Wacław
3. Pieczyński Józef

Sąd Koleżeński: kol. kol.:
1. Sułek Zenon
2. Łukomski Stanisław
3. Karnawalski Stefan

Zastępcy Członków Sądu Koleżeńskiego: kol. kol.:
1. Glantz Władysław
2. Stokowski Edward

Komisja Rewizyjna: kol. kol.:
1. Borkowski Feliks
2. Głowacki Bolesław
3. Piotrowski Alojzy

Delegacja na Zjazd: kol. kol.:
1. Włoskowicz Henryk
2. Preiss Emil
3. Taff Romuald
4. Piotrowski Alojzy
5. Sikorski Andrzej
6. Dąbrowski Włodzimierz
7. Łukomski Stanisław
8. Brzeziński Stanisław
9. Pieczyński Józef
10. Rutkowski Stanisław
11. Anyżewski Zygmunt
12. Rowicki Eugenjusz
13. Sułkowski Wacław
14. Zgórecki Józef.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Zw. Pr. Notarjatu i Hipoteki Oddz. w Kielcach

W dniu 14 stycznia 1934 r. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Związku Oddziału w Kielcach. Zebranie zagaił Prezes Oddziału kol. Adam Stefański, przewodniczył kol. Antoni Baum, sekretarzował kol. Józef Strzębała.

Po udzieleniu Zarządowi absolutorjum z czynności za rok ubiegły, zapadły następujące uchwały, na które polecamy Zarządom Oddziałów zwrócić szczególną uwagę.

Punkt 6. Po zapoznaniu się z treścią nowych Statutów: Związku i Kasy Pogrzebowej, zebrani, z uwagi na to, iż na terenie działalności naszego Oddziału pracownicy — członkowie Oddziału otrzymują wynagrodzenie nie stałe. a procentowe, że według wymagań § 14 Statutu 30% składek, pobranych przez Oddział, należy w terminie do dnia 15 następnego miesiąca przesyłać do Zarządu Głównego, że ustalenie wysokości wynagrodzenia każdego członka i przesyłanie każdomiesięczuie wykazów płacy byłoby zbyt uciążliwe, postanowili:

upoważnić pierwszych pomocników — zastępców notarjuszów do pobierania od pracujących z nim kolegów — członków Związku każdomiesięcznie, w pierwszych dniach następnego miesiąca, przypadających od nich za ubiegły miesiąc składek i wraz z podpisaną przez siebie deklaracją przesyłania najdalej w ciągu czterech pierwszych dni miesiąca na ręce skarbnika Oddziału, za co, jak również i za prawdziwość podanej wysokości składek, ciż zastępcy całkowitą odpowiedzialność ponosić będą.

Punkt 7. Zgłoszony na Walne Zebranie wniosek trzech członków Związku, by przy Kieleckim Oddziale, odbywały się „Konferencje zawodowe" (zgodnie z art. 4 Statutu) a to ze względu na większy w ostatnich czasach napływ nowych ustaw i rozporządzeń, które różnie są komentowane i różnie stosowane, wszyscy zebrani jednogłośnie przyjęli i polecili Zarządowi zorganizowanie w tym celu odpowiedniego kółka, które ustali swój program działalności, oraz postanowili aby wyniki „Konferencji zawodowych" były komunikowane członkom z poza Kielc.

Po dokonaniu wyborów do Zarządu wybrani zostali kol. kol.: Adam Stefański, Stanisław Sowiński i Józef Strzębała, na zastępców członków Zarządu kol. kol. Bronisław Fidosz i Franciszek Gutowski. Do Komisji Rewizyjnej koi. kol. Antoni Baum, Dominik Szumowski i Walerjan Głowa. Do Sądu Koleżeńskiego kol. kol. Leon Wójcikiewicz, Władysław Wróblewski i Piotr Polcar, na zastępców członków Sądu Koleżeńskiego kol. kol. Sylwester Zychowicz i Henryk Suchecki. Na Delegatów na Zjazd kol. kol. Adam Stefański, Józef Strzębała i Antoni Baum i na ich zastępców kol. kol. Dominik Szumowski i Bronisław Fidosz.

Z szarego, codziennego życia.

W cichym zakątku Warszawy, poza Kościołem O.O. Kapucynów, na tak zwanych tyłach pałacu Paca, mieści się trzypiętrowy szary gmach, zwany Hipoteką. Barometr życia gospodarczego.

Niegdyś wrzało tu życie. Z przyjemnością wchodziło się do wnętrza tego przybytku, w którym panowała wzorowa czystość. Powietrze na korytarzach kilkakrotnie w dzień było odświeżane.

Intendent gmachu codziennie o godzinie ósmej rano sprawdzał osobiście porządek, a zimową porą i temperaturę. Nie daj Boże, gdy intendent dostrzegł kurz lub brudne korytarze, okna, klatki schodowe, czy też niedostateczną temperaturę — na pierwszy raz „tri rubla sztrafa" — poraz wtóry taki woźny przedstawiony był do roznoszenia pozwów sądowych.

Coprawda, na każdym korytarzu było dwu woźnych, a cały gmach Hipoteki, strzeżony był przez dwu żandarmów. Do gmachu wpuszczani byli interesanci, którzy mieli naprawdę sprawę do załatwienia czy to u notarjusza czy też w Wydziale Hipotecznym. Kancelarje notarjalne były pełne interesantów.

Tak było za smutnej pamięci okupacji rosyjskiej.

Jakżesz dziś, w odrodzonej Ojczyźnie, ten budynek równowagi przemysłu i handlu, wygląda inaczej, jaka w nim panuje cisza, jakżesz jest zaniedbany. Woźni zredukowani do połowy, ochrony policyjnej niema, kancelarje notarjalne świecą pustkami, ale korytarze zapełnione są pośrednikami, którym dawniej nie wolno było przekroczyć ogrodzenia od ulicy Kapucyńskiej. Osobnicy ci rozzuchwaleni brakiem dozoru policyjnego zanieczyszczają swem niechlujstwem powietrze, korytarze i wszelkie ubikacje. To wszystko niekorzystnie odbija się na zdrowiu pracowników. Coprawda, niedawno rozmieszczone zostało w korytarzach ogłoszenie treści następującej:

„Kto trudni się zawodowo dostarczaniem klientów dla adwokatów, notarjuszów, obrońców, biur pisania podań, albo osób zajmujących się bezprawnie pisaniem podań lub udzielaniem porad prawnych, podlega w drodze administracyjnej karze aresztu do dwóch tygodni lub grzywny do 1000 złotych (art. 11 ustawy z dnia 28 marca 1932 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 31 poz. 269). Powyższe podaje do wiadomości Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie".

Jest to tylko na papierze za szkłem, w ramce na ścianie, lecz to do celu nie prowadzi. **A. Sikorski.**

Praktyka Notarjalna i Hipoteczna.

Praca p. Karola Werkowskiego p. t. „Praktyka Notarjalna i Hipoteczna", jaka ukazała się nakładem Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki Rzeczypospolitej Polskiej, zjednała sobie zasłużone uznanie.

Dzieło to, zawierające kilkaset wzorów aktów notarjalnych i hipotecznych, — to syzyfowa praca długoletniego zastępcy notarjusza, przynosząca zaszczyt nietylko samemu autorowi, ale ogółowi pracowników notarjatu.

Książka ta znakomicie ułatwia pracę notarjuszom i pracownikom notarjatu, to też może liczyć na zasłużone powodzenie. Winna się ona znaleźć na biurku w każdej kancelarji notarjalnej. **m.**

ORZECZNICTWO SĄDOWE.

Umowny szacunek licytacyjny.

Od dłuższego już czasu zagadnienie, jak należy ustosunkować się do t. zw. szacunków licytacyjnych, umówionych swego czasu w walucie rublowej, wzgl. w markach polskich, było przedmiotem rozpraw sądowych. W tej mierze praktyka nie została przez niższe instancje ustalona, i gdy niektóre orzeczenia uznawały przerachowanie, dokonane przy zastosowaniu Rozporządzenia waloryzacyjnego, za prawidłowe, inne twierdziły, iż szacunek ówczesny jest obecnie wogóle bez znaczenia.

Kwestja ta, posiadająca w warunkach obecnych dużą doniosłość praktyczną, została definitywnie wyjaśniona przez Sąd Najwyższy w sprawie N. 940-33 w wyroku z dn. 17 listopada 1933, którego motywy niedawno zostały przygotowane.

Otóż Sąd Apelacyjny uznał, iż ustalony w umowie pożyczki szacunek w wysokości mkp. 800.000 nie może ulec zastąpieniu, i że Rozporządzenie Waloryzacyjne może mieć i w danym wypadku zastosowanie, gdyż mamy do czynienia z accessorium zobowiązania głównego — pożyczki, a więc komornik zasadnie przyjął przerachowanie mkp. 800.000 na złote w skali 100% w odpowiedniej normie zamiany podług daty pożyczki. Rozpoznawszy odnośną skargę kasacyjną pełnomocnika dłużnika, Sąd Najwyższy w składzie sędziów: Miszewskiego, Święcickiego oraz Namitkiewicza, zgodnie z wnioskiem pełnomocnika wierzyciela, adw. Romana Lichtenbauma, skargę tę oddalił, wskazując w motywach, iż **oszacowanie umowne obowiązuje w myśl art. 1008 oraz 1556 UPC., skoro zaś następnie wprowadzona została nowa waluta, suma oszacowania winna być zastąpiona przez odpowiednią kwotę złotową, przyczem należy kierować się w myśl art. 9 UPC., przez analogję, Rozporządzeniem waloryzacyjnem, stosując par. 2 tegoż Rozporządzenia.** **I.**

Rozporządzenia i ustawy.

W sprawie skreślonych wpisów hipotecznych dotyczących umorzonej części podatku majątkowego.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu str. 4 z dnia 10 lutego r. b. ogłoszony został okólnik z dnia 27 stycznia 1934 r. (L. D. V. 47169-1-33) wyjaśniający, że nałożony na właściwe władze skarbowe, w wypadku umorzenia niepłatnej części podatku majątkowego, obowiązek wystąpienia z urzędu z wnioskiem o skreślenie hipotecznego zabezpieczenia umorzonej części podatku majątkowego, zwalnia jedynie płatników od przeprowadzenia własnem staraniem formalności hipotecznych, natomiast nie nakłada na Skarb Państwa obowiązku ponoszenia kosztów, związanych z postępowaniem hipotecznem.

Koszty te mają być pokryte przez zainteresowanych płatników.

W związku z tem Ministerstwo Skarbu poleca zawiadomić płatników podatku majątkowego w każdym konkretnym wypadku o możliwości skreślenia wpisu hipotecznego, uzależniając jednak dokonania formalności hipotecznych od uprzedniego zwrotu kosztów zabezpieczenia oraz uiszczenia kosztów skreślenia.

m.

PORADNIK

Stały Czytelnik.

Zapytuje Pan w kwestji interpretowania niektórych artykułów Prawa o notarjacie.

Zamieszczamy te pytania w kolejnej numeracji, a następnie odpowiedzi również w tej samej kolejnej numeracji.

PYTANIA

Art. 20 § 4.

Czy zgoda Prezesa Sądu Apelacyjnego potrzebna jest tylko w wypadku, gdy Notarjusz prosi o urlop jednorazowy ponad 3 miesiące, czy też gdy kilkakrotny urlop Notarjusza w danym roku kalendarzowym przekracza ogółem 3 miesiące?

Art. 43 § 1 i 3.

Czy ten artykuł należy rozumieć w tym sensie, że notarjusz, prócz osób, biorących udział w akcie, odpowiada wobec osób trzecich, które udziału w akcie nie brały, lecz interes których przez sporządzenie aktu ucierpiał (ewentualnie akt został sporządzony na ich szkodę)?

Art. 69 § 2.

Czy do rekognoscentów odnoszą się wymagania **art. 72.** § 1, § 2 b, c, d, oraz oraz § 3. W szczególności czy może być rekognoscentem osoba nieumiejąca czytać lub pisać po polsku, bliska krewna stawającego lub Notarjusza?

Art. 75. § 1 art. 96 § 2.

Jak da się pogodzić przepis art. 75 § 1 i 96 § 2 Prawa o notarjacie z art. 113 Kodeksu zobowiązań (Dz. U. N. 82 z 1932 r. poz. 598).

Art. 82 § 1.

Czy przepis tego art. 82 § 1 odnosi się do wszystkich umów dzierżawnych na nieruchomości (jako stanowiących ograniczenie prawa własności) czy tylko do takich, które zostały sporządzone z warunkiem ujawnienia w hipotece?

Art. 85.

Gdzie (przed podpisem, czy po podpisie stron) ma notarjusz stwierdzić, że osoba niepiśmienna lub niemogąca pisać aktu nie podpisała?

Art. 101.

a) Przy wykonaniu tej czynności co stronie przeciwnej ma być doręczone, względnie odesłane listem poleconym (§ 6): wypis czy odpis protokułu, odpis czy oryginał oświadczenia przez stronę podpisanego (§ 2)?

b) Czy protokuły: 1) wymieniony w § 2 art. 101 obejmujący treść oświadczenia i 2) wymieniony w § 4 o doręczeniu oświadczenia — każdy podlega osobno opłacie stemplowej i od którego z tych protokułów pobiera się opłata na rzecz Notarjusza, przewidziana w atr. 7 taksy notarjalnej?

c) Czy protokół o dopełnionej czynności (art. 101 § 4) może na miejscu sporządzić pracownik notarjusza, dokonywujący doręczenia (art. 102)?

Art. 105.

Czy przepis tego artykulu jako umieszczony w rozdziale **VI** co do formy protokułow(a w konsekwencji art. 84 p. p. 1, 4, 7, S, i 88 dotyczy **tylko** czynności, wymienionych w tym rozdziale (art. 103 i 104) czy również odnosi się i do innych protokułów (art. 100 § 3, 101 §§ 2 i 4, 107, 2, 109, 2)?

Art. 119 § 2.

Czy Notarjusz może prowadzić jednocześnie dwa tomy repertorjum (parzyste i nieparzyste)?

Art. 110. § 2.

Do czyjej dyspozycji notarjusz składa do depozytu sądowego względnie umieszcza w Instytucji Kredytowej pieniądze lub papiery wartościowe?

Art. 135.

Czy przy oblacie dokumentu notarjusz ma pobrać dodatek komunalny, należny od aktu w myśl art. 15 u. f. k. (Dz. Ust. Nr. 106 32)?

ODPOWIEDZI.

ad 1) Z wyraźnego brzmienia § 4 art. 20 „w danym roku kalendarzowym" należałoby rozumieć, że nie chodzi tu o łączenie wszystkich urlopów w tym roku.

ad 2) Tak.

ad 3) Tak, gdyż rekognoscent bodaj że większą odgrywa rolę przy danej czynności niż świadek.

ad 4) Sprawę tę poruszam w Nr. 3 i 4 p. t. „Kilka słów o wątpliwościach w Prawie o notarjacie".

ad 5) Rzecz prosta, że do wszystkich.

ad 6) Przed podpisami stron w zakończeniu aktu.

ad 7) punkt a) Odpis protokółu, sporządzonego przez notarjusza, naturalnie w protokóle musi być treść oświadczenia.

ad 7 punkt b) Jest to jeden protokół, podlegający jednej opłacie: stemplowej i na rzecz notarjusza, przyczem po zakończeniu protokółu podpisem notarjusza robi się następnie wzmiankę o doręczeniu i ewentualnej odpowiedzi, którą notarjusz drugi raz podpisuje.

ad) 7 punkt c) Protokół sporządza tylko notarjusz.

ad 8) Tak, do wszelkich protokółów.

ad 9) Tylko jedno repertorjum.

ad 10) Do dyspozycji składających lub osób wskazanych, w zależności od sprawy spornej lub bezspornej.

ad 11) Tak, o ile w tym przedmiocie zapadła wyraźna uchwała danej gminy miejskiej, zgodnie z art. 15 punkt 2 powołanej Ustawy o uregulowaniu finansów Komunalnych.

t. w.

SPRAWY PERSONALNE

MIANOWANIA

Beynarowicz Jan, emeryt. v. prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie, mianowany notarjuszem we Lwowie (po notarjuszu Groblewskim).

Dukiet Józef Kazimierz, emeryt. sędzia Sądu Apelacyjnego we Lwowie. mianowany notarjuszem w Drohobyczu (po not. Witkiewiczu).

Siła — Nowicki Aleksander, b. sędzia Sądu Okręgowego w Kielcach, mianowany notarjuszem w Beresteczku.

Wśród Książek

W opracowaniu adwokata **Seweryna Szera** ukazał się kilka tygodni temu **Komentarz** do czynności notarjalnych według nowego Prawa o notarjacie, opatrzony przedmową Notarjusza Marjana Kurmana.

Jeżelibyśmy poprzestali na tej krótkiej wzmiance, to, z uwagi na nazwiska autorów, tak Komentarza, jak i przedmowy, którzy znani są doskonale światu notarjalnemu z dotychczasowych swych prac, — sądzimy, iż omawiany Komentarz byłby już należycie polecony wszystkim pracownikom notarjatu.

Jednakże poczytujemy sobie za miły obowiązek dodać ze swej strony kilka słów do przedmowy P. Rejenta Kurmana, który, — jako wytrawny znawca przedmiotu, — w końcowem zdaniu swej przedmowy dał lapidarną charakterystykę pracy adw. Szera. **„W krótkim czasie autor umiał dać non multa sed multum".**

Komentarz adw. Szera witamy z żywem uznaniem i prawdziwem zadowoleniem jako pracę na czasie, źródłową i gruntowną, bodaj, że pierwszą w przedmiocie nowego ustroju notarjatu polskiego, zasługującą w całej pełni na miano pracy bardzo dobrej, wszechstronnie oświetlającej przedmiot i przyczyniającej się do wzbogacenia literatury notarjatu.

To też tuszymy sobie, iż Komentarz adw. Szera znajdzie się w niedługim czasie na biurku każdego pracownika notarjatu, tembardziej, że i cena egzemplarza w stosunku do nakładu pracy jest niewysoka, gdyż wynosi tylko 6 złotych.

?

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Miodowa 10. Telefon 2-07-61.
KONTO P. K. O. 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki R. P., Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie — 20 zł., kwartalnie — 5 zł., miesięcznie — 2 zł., numer pojedyńczy — 75 gr.
Cena ogłoszeń: strona — 150 zł., 1/2 str. — 75 zł., 1/4 str. — 40 zł. 1/8 str. — 25 zł,, drobne — 10 gr. od wyrazu.

Wydawca: ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI R. P.
Redaktor: Juljan K. Malicki.

Zakłady Drukarskie „KOLUMNA" Warszawa, Nowy-Świat 39.